

Zdzisław POLCIKIEWICZ*

Wojska Obrony Terytorialnej w systemie bezpieczeństwa narodowego Polski

Territorial defense in the Polish national security system

Streszczenie: Obrona Terytorialna występuje powszechnie w większości państw demokratycznych, w tym szczególnie w krajach członkowskich NATO. Jest ona istotnym komponentem nowoczesnej struktury militarnej, który, dzięki ścisłemu powiązaniu z systemem niemilitarnym, w decydujący sposób może wpływać na skuteczność obrony narodowej. Wojska Obrony Terytorialnej mogą realizować spektrum zadań, zarówno o charakterze militarnym, takich jak np. wsparcie wojsk operacyjnych, jak i niemilitarnym polegających m.in. na zwalczaniu skutków awarii technicznych czy klęsk żywiołowych. Formacja ta istniała w Polsce do 2008 r., a obecnie jest reaktywowana. Koncepcja przyjęta przez Ministerstwo Obrony Narodowej zakłada utworzenie wojsk Obrony Terytorialnej na trzech poziomach, ściśle powiązanych z podziałem administracyjnym państwa (centralnym, wojewódzkim i powiatowym). Docelowo formacja ta ma liczyć 17 brygad i około 35 tys. żołnierzy. Będzie ona funkcjonować nie tylko w czasie zagrożenia i wojny, ale także w okresie pokoju. Jednakże utworzenie tego nowego i samodzielnego rodzaju sił zbrojnych budzi wiele polemik i kontrowersji, co przedstawiono w artykule.

Słowa kluczowe: Obrona Terytorialna, bezpieczeństwo narodowe, system militarny, wojska operacyjne, organizacje paramilitarne

Received: 03.2016

Abstract. Territorial Defense is a common issue in most democratic countries, particularly in the NATO Member States. It is an essential component of modern military structure, which, thanks to the close connection with the non-military system, in a decisive way may influence the effectiveness of national defense. Army Territorial Defense can perform wide range of tasks, both, strictly related to military, such as operational troops support, and non-military involving, such as combating the effects of technical failure or natural disasters. This formation existed in Poland until 2008, and now it is being revived. The concept adopted by the Ministry of Defense envisages the establishment of territorial defense forces at three levels, closely associated with the administrative division of the state (central, provincial and local). Ultimately, this formation is to count 17 brigades and about 35 thousand soldiers. It will operate not only in times of danger and war, but also in peacetime. However, the creation of this new and independent type of armed forces is a matter of polemics and controversies, as shown in the article.

Key words: Territorial Defense, national security, military system, operational forces, paramilitary organizations

Accepted 06.2016

* prof. nadzw., Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych, Katedra Bezpieczeństwa

Zapewnienie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa jest dla państwa sprawą życia i śmierci, więc najważniejszym zadaniem każdego rządu. Jan Nowak-Jeziorański

WPROWADZENIE

W ostatnim okresie przedmiotem publicznej dyskusji, rozważań czy polemiki w zakresie bezpieczeństwa państwa i spraw obronnych stała się kwestia odtworzenia Obrony Terytorialnej, która przestała funkcjonować w naszym kraju w 2008 r. Według współczesnych wydawnictw leksykalnych Obrona Terytorialna jest traktowana jako *część systemu militarnego przygotowana do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa. Jej celem jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych oraz podjęcia działań regularnych w masowej skali, a także wspieranie pozamilitarnych działań obronnych* [Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa ... 2008, 80].

Współcześnie Obrona Terytorialna jest traktowana jako komponent nowoczesnej struktury militarnej państw, który dzięki ścisłemu powiązaniu z systemem niemilitarnym w decydujący sposób może wpływać na skuteczność obrony narodowej [International Military ... 1993, 2017-2018]. Dlatego formacja ta występuje prawie we wszystkich państwach demokratycznych, w tym szczególnie w krajach członkowskich NATO.

W założeniu koncepcyjnym opracowanym przez Ministerstwo Obrony Narodowej (MON) naszego państwa wojska Obrony Terytorialnej mają być, obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej i Wojsk Specjalnych, nowym, ale równorzędnym rodzajem sił zbrojnych (piątym) funkcjonującym nie tylko w czasie zagrożenia i wojny, ale także w czasie pokoju. Przewiduje się, że oprócz realizacji wielu zadań o charakterze militarnym i niemilitarnym ich główną funkcją będzie także integracja lokalnych wspólnot wokół problematyki bezpieczeństwa i obrony naszego państwa. Niewykluczone, że w przyszłości nazwa tej formacji zostanie przekształcona w Ochotniczą Armię Krajową, w skład której wejdą także liczne w naszym państwie organizacje proobronne czy paramilitarne. W ten sposób wojsko

terytorialne przejęłyby tradycje Armii Krajowej – największej w naszej historii zakonspirowanej siły zbrojnej Polskiego Państwa Podziemnego, funkcjonującej w czasie II wojny światowej i liczącej pod koniec 1944 r. prawie 390 tys. żołnierzy.

Podstawowym argumentem przemawiającym za utworzeniem Obrony Terytorialnej jest niekorzystna sytuacja w środowisku bezpieczeństwa Polski, spowodowana agresywną i mocarstwową polityką Rosji. Funkcjonuje opinia, że w ostatnich latach kładziono zbyt mały nacisk na kwestie zdolności do obrony własnego terytorium przez co nasze wojsko jest zbyt słabe, aby przeciwstawić się potencjalnej agresji, szczególnie ze strony Rosji. Istnieją także obawy, że pomoc sojusznicza może przyjść zbyt późno. Ten ostatni argument potwierdzają różne ośrodki eksperckie (np. amerykański think tank Atlantic Council), które oceniają, że w przypadku agresji ze strony Rosji realna reakcja NATO nastąpiłaby dopiero po około 2 tygodniach. Przez ten czas państwa tzw. flankowe Sojuszu, w tym Polska, będą musiały odpierać atak opierając się na własnym potencjale obronnym. Obecnie nasze wojska operacyjne oparte o armię zawodową są nieliczne, a w związku z tym ich zdolności operacyjne nie zapewniają skutecznej obrony wschodniej granicy. Ponadto kierownictwo NATO z rezerwą odnosi się do kwestii wzmocnienia państw sojusznicznych graniczących z Rosją, poprzez rozmieszczenie na ich terytorium stałych baz i znaczących sił militarnych. Dlatego obecne kierownictwo MON uważa, że Obrona Terytorialna jest niezbędnym elementem obrony narodowej i w związku z tym, musi być utworzona jako ważny komponent systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Celem odtworzenia tej formacji jest, przede wszystkim, wzmocnienie potencjału odstraszenia naszego państwa, głównie poprzez wsparcie wojsk operacyjnych, a także samodzielne prowadzenie różnych działań przez jednostki Obrony Terytorialnej podczas potencjalnej agresji przeciwnika. Uważa się, że formacja ta mogłaby realizować także wiele zadań w czasie pokoju na rzecz lokalnych wspólnot.

GENEZA OBRONY TERYTORIALNEJ W POLSCE

Obrona Terytorialna ma w naszym kraju długą tradycję. Potęga militarna Polski już od początków naszej państwowości oparta była o powszechną organizację zbrojną, znaną jako „pospolite ruszenie”. Był to nadzwyczajny

środek stosowany w czasach szczególnego zagrożenia, mobilizujący w walce z najeźdźcą „wolnych obywateli wolność ubezpieczających”.

Utrata niepodległości przez Polskę w XVIII w., a tym samym brak regularnej i licznej armii narodowej spowodowały, że w powstaniach narodowych główną rolę odgrywały przede wszystkim organizowane spontanicznie siły obywatelskie, którymi kierowali zwykle wyszkoleni w rzemiośle wojskowym oficerowie. W okresie powstań powoływano różne formacje wojsk lokalnych, takie jak milicje miejskie, gromady i oddziały parafialne w powstaniu kościuszkowskim, czy oddziały partyzanckie organizowane na bazie pospolitego ruszenia w powstaniach listopadowym i styczniowym [Jakubczak 2002-2014, 72]. Przyczyniły się one w dużej mierze do wielu zwycięskich bitew podczas tych zrywów narodowowyzwoleńczych.

W okresie II Rzeczypospolitej podjęto próbę utworzenia formacji obrony powszechnej. Nosiła ona nazwę „Obrona Narodowa” i powstała dopiero w 1937 r., czyli w okresie realnego zagrożenia naszej państwowości ze strony Niemiec. Koncepcję opracowano pod koniec 1936 r., a jej autorem był m.in. gen. Tadeusz Kutrzeba. Przewidywała ona tworzenie w systemie terytorialnym lokalnych oddziałów cywilno-wojskowych o charakterze ochotniczym. Podstawą systemu były brygady składające się z samodzielnych batalionów Obrony Narodowej. Oddziały Obrony Narodowej nie były przewidziane do realizacji samodzielnych działań. Ich główne zadanie polegało na prowadzeniu krótkotrwałych działań obronnych w dogodnych warunkach terenowych i przy wsparciu wojsk regularnych. W momencie wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. funkcjonowały w sumie 83 bataliony, w których walczyło ponad 50 tys. żołnierzy. Wykazali się oni dużym poświęceniem i odwagą, pomimo wielu braków sprzętowych.

W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej system Obrony Terytorialnej miał stanowić narodową siłę militarną niezależną od dowództwa Układu Warszawskiego. Wojska Obrony Terytorialnej Kraju (OTK) zaczęto tworzyć dopiero na początku lat 60. XX w. Były one traktowane jako siły tzw. układu wewnętrznego i funkcjonowały obok wojsk operacyjnych, które stanowiły układ zewnętrzny. W wojskach lądowych OTK planowano utworzyć aż 330 różnych jednostek, w tym po jednym pułku OTK w każdym województwie oraz po jednym batalionie OTK w każdym powiecie. Ogółem sformowano jedną brygadę, 18 pułków i 67 batalionów. Jed-

nostki OTK były przewidziane do realizacji różnorodnych zadań taktycznych na terytorium kraju w swoich rejonach odpowiedzialności, które przygotowywały już w czasie pokoju¹. Były to bezpośrednie działania bojowe prowadzone wspólnie z wojskami operacyjnymi, działania w strefie tyłowej oraz działania nieregularne na terytorium opanowanym przez przeciwnika. Przeznaczono je do ochrony obiektów i udzielania pomocy w likwidacji skutków uderzeń lotniczych i broni masowego rażenia oraz do zwalczania skutków klęsk żywiołowych. Trzeba jednak stwierdzić, że w tym okresie formacje OTK uważano powszechnie za wojsko drugiej kategorii, nadające się wyłącznie do zadań tyłowych. W 1989 r., w ramach redukcji Sił Zbrojnych PRL, wojska lądowe OTK zostały rozformowane.

Proces odbudowy wojsk Obrony Terytorialnej rozpoczęto w III Rzeczypospolitej już w 1991 r. Ich zadaniem miało być prowadzenie działań bojowych na obszarze Polski wspólnie z wojskami operacyjnymi. Podstawą utworzenia tej formacji była „Koncepcja rozwoju Obrony Terytorialnej”, opracowana w okresie rządu AWS (1997-2001). Przyjęto ją w 1997 r. bazując na doświadczeniach państw NATO. W dokumencie założono, że do 2003 r. w każdym województwie powstanie brygada Obrony Terytorialnej licząca ok. 10 tys. żołnierzy. Ze względu na proces redukcji całych Sił Zbrojnych RP, który został zapoczątkowany już w latach 90., udało się utworzyć jedynie siedem brygad Obrony Terytorialnej i to w większości o wysokim stopniu skadrowania. W sumie ich stan nie przekroczył łącznie 2 tys. żołnierzy. Dwie brygady Obrony Terytorialnej rozformowano w 2003 r. (23. BOT w Głowaczowie) i 2005 r. (2. BOT w Mińsku Mazowieckim), a pozostałe pięć brygad (Lębork, Zamość, Przemyśl, Białystok, Kłodzko) w 2008 r. przekształcono w bataliony Obrony Terytorialnej, a następnie w bataliony zmechanizowane, co było jednoznaczne z zakończeniem funkcjonowania Obrony Terytorialnej w Polsce. Wraz z likwidacją oficjalnych struktur Obrony Terytorialnej przez rządzącą koalicję PO–PSL (ministrem obrony narodowej był Bogdan Klich), ich miejsce zajęły organizacje proobronne, takie jak np. Stowarzyszenie Obrona Narodowa.pl – Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej.

Obecnie Polska jest nadal jednym z nielicznych państw, które nie posiadają wojsk Obrony Terytorialnej. Dla przykładu niewielka, bo zaledwie pięciomilionowa Finlandia posiada aż 230 tys. ochotników Obrony Terytorialnej, czyli

¹ Przyjmuje się, że rejon odpowiedzialności jednostek OT mogą mieć powierzchnię: batalion ok. 400-600 km², brygada 2000-3000 km² [Jakubczak, Marczak 1998, 156].

prawie 4 razy więcej niż żołnierzy zawodowych wojsk operacyjnych (ok. 60 tys.). Ochotnicza organizacja obronna jest także podstawą systemu bezpieczeństwa Szwecji. W związku z redukcją armii regularnej do ok. 13 tys. żołnierzy dużą część zadań przejęła tzw. Gwardia Krajowa (Home Guard) licząca ok. 30 tys. członków. Jest ona podzielona na 21 batalionów (liczba hrabstw), z których każdy posiada w swojej strukturze od 2 do 5 kompanii przeznaczonych do realizacji zadań na poziomie gminy. Podobne rozwiązania funkcjonują także w innych państwach, takich jak: Norwegia, Szwajcaria, Niemcy czy Izrael. Największą na świecie armię ochotniczą mają jednak USA. Jest ona znana jako Gwardia Narodowa i w czasie pokoju liczy prawie 360 tys. żołnierzy (ok. 8% całości wojsk lądowych). Żołnierze Gwardii Narodowej biorą udział nie tylko w działaniach na terenie kraju (np. przeciwdziałanie i usuwanie skutków huraganu Katrina w 2005 r.), ale wspierają także regularne oddziały USA w misjach zagranicznych (Irak, Afganistan).

Liczne przykłady pokazują jak ważna może być Obrona Terytorialna zarówno w czasie pokoju, jak i podczas zagrożenia wojennego czy wojny. Jako wzór często stawiana jest Szwajcaria, która dzięki swojej determinacji i właściwemu przygotowaniu do powszechnej obrony kraju uniknęła okupacji hitlerowskiej w czasie II wojny światowej. W tym kontekście oraz mając na względzie niepokojące zjawiska za wschodnią granicą naszego państwa uznano, że sprawą priorytetową dla bezpieczeństwa militarnego Polski jest podjęcie prac, w rezultacie których zostanie odtworzona Obrona Terytorialna, jako ważny element całego systemu bezpieczeństwa narodowego.

OBCENA KONCEPCJA OBRONY TERYTORIALNEJ W POLSCE

Sposób funkcjonowania Obrony Terytorialnej w naszym państwie został przyjęty pod koniec kwietnia bieżącego roku przez Antoniego Macierewicza - obecnego ministra obrony narodowej. Tak więc utworzenie tego rodzaju sił zbrojnych stało się faktem. Obecnie MON przechodzi z fazy legislacyjnej do etapu praktycznej realizacji przedsięwzięcia.

Jako wyznacznik wiarygodności i skuteczności Obrony Terytorialnej przyjęto dostosowanie jej struktury organizacyjnej do podziału administracyjnego państwa. Zakłada się funkcjonowanie wojska Obrony Terytorialnej na trzech poziomach, ściśle powiązanych z podziałem administracyjnym państwa, czyli na poziomie centralnym (krajowym), wojewódzkim i powiatowym.

Formacją ma kierować utworzone na szczeblu centralnym Dowództwo Obrony Terytorialnej, które ma funkcjonować przy Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, odgrywającym nadrzędną rolę po kolejnej reformie systemu dowodzenia SZ RP planowanej w najbliższym czasie. W każdym województwie ma powstać brygada Obrony Terytorialnej, w mieście wojewódzkim – batalion, a w każdym powiecie ok. 100-osobowa kompania różnego typu: piechoty, ochrony, manewrowa, wsparcia, regulacji ruchu i inne. Ten najniższy poziom ma być także podstawą całego systemu. W ciągu kilku lat planuje się utworzenie 364 kompanii znajdujących się w składzie 86 batalionów (po 4-5 kompanii), podległych wojewódzkim brygadam (po 3-4 bataliony) odpowiedzialnym za obszary poszczególnych województw. Etat każdego z batalionów będzie wynosił około 600-1000 żołnierzy. W sumie powstanie 17 brygad Obrony Terytorialnej (dwie w województwie mazowieckim) po około 1,5-2,5 tys. Żołnierzy [Obrona terytorialna, <http://forsal.pl>]. Brygady będą miały zróżnicowany skład w zależności od specyfiki danego województwa. Jedne będą złożone przede wszystkim z jednostek ochrony, inne – z jednostek bardziej manewrowych, w tym również przeznaczonych do prowadzenia działań nieregularnych.

Oddziały Obrony Terytorialnej zostaną wyposażone w różne rodzaje broni. Kompanie piechoty, manewrowe, czy ochrony będą uzbrojone głównie w broń maszynową i granatniki, natomiast kompanie wsparcia otrzymają także cięższy sprzęt bojowy, taki jak: moździerz, przenośne wyrzutnie PPK, ciężkie granatniki przeciwpancerne czy przenośne zestawy rakiet przeciwlotniczych. Jednostki Obrony Terytorialnej przewidziane do realizacji najważniejszych zadań bojowych, w tym do wzmocnienia wojsk operacyjnych, będą wyposażone podobnie jak wojska operacyjne.

Nabór do służby w formacjach Obrony Terytorialnej zostanie przeprowadzony w trybie ochotniczym. Wszyscy kandydaci muszą jednak spełniać warunki dopuszczające do pełnienia służby wojskowej. Będą obowiązywać także limity wiekowe, stosowne do zajmowanego stanowiska. Do formacji zostaną przyjęte zarówno osoby, które odbyły służbę wojskową (zawodową, zasadniczą lub w ramach NSR) oraz te, które nie służyły w wojsku. Muszą one jednak odbyć tzw. służbę przygotowawczą trwającą do 4 miesięcy. Ocenia się, że już pod koniec bieżącego roku w wojskach Obrony Terytorial-

nej będzie funkcjonować co najmniej kilka tysięcy osób [Schwarzgruber <http://www.polska-zbrojna.pl>].

Szkolenie żołnierzy ma odbywać się przez średnio 30 dni w roku, w tym szkolenie krótkotrwałe (2 dni) co miesiąc w weekendy oraz raz w roku szkolenie długotrwałe w postaci dwutygodniowego zgrupowania na poligonie. Każdy uczestnik szkolenia otrzyma wynagrodzenie według stopnia, a także liczby dni udziału w szkoleniu. Żołnierzy Obrony Terytorialnej będą obowiązywały takie same regulacje prawne związane ze służbą wojskową (regulaminy) jak w wojskach operacyjnych.

Wojska Obrony Terytorialnej mają w sumie liczyć około 35 tys. żołnierzy, a pierwsze trzy brygady zostaną sformowane już na przełomie 2016 i 2017 roku we wschodnich województwach Polski, prawdopodobnie na Podlasiu, Lubelszczyźnie i Podkarpaciu². Pozostałe brygady powstaną prawdopodobnie do końca 2019 r. Pełna gotowość brygad zostanie osiągnięta po okresie trzyletniego szkolenia, które ma trwać do końca 2021 r. Nasuwa się wniosek, że przygotowując koncepcję funkcjonowania jednostek Obrony Terytorialnej w naszym systemie bezpieczeństwa przyjęto model skandynawski, a szczególnie szwedzki, zakładający około 30-40% udział tej formacji w całym potencjale obronnym państwa. Biorąc pod uwagę liczbę ludności, obszar naszego państwa oraz aktualną liczebność sił zbrojnych rozwiązanie to wydaje się korzystne.

OCENA REAKTYWACJI OBRONY TERYTORIALNEJ

Idea odtworzenia Obrony Terytorialnej w Polsce ma wielu zwolenników, ale także oponentów. Jeżeli chodzi o argumenty przemawiające za powstaniem tej formacji najważniejszym z nich to niewątpliwie zwiększenie bezpieczeństwa obronnego i nienaruszalności terytorium naszego państwa, szczególnie w nieprzychylnych warunkach, gdy nasze siły zbrojne są stosunkowo nieliczne i tym samym niezdolne do samodzielnego powstrzymania agresora, a pomoc sojusznika może nadejść z opóźnieniem i to nawet kilku tygodni. Dlatego największym gwarantem bezpieczeństwa jest własna siła i własny potencjał. Uważa się zatem,

² Według ministra Macierewicza, koszt zorganizowania trzech brygad obrony terytorialnej nie powinien przekroczyć 300-350 mln zł. Gdyby wojsko musiało kupić 100 proc. uzbrojenia i wyposażenia dla tych jednostek, kosztowałyby to ok. 400 mln zł. [Piąty rodzaj sił zbrojnych ... <http://www.tvn24.pl>]

że optymalna struktura naszej armii powinna zakładać funkcjonowanie dwóch niezależnych od siebie, a jednocześnie uzupełniających się komponentów, takich jak profesjonalne siły zbrojne (wojska operacyjne) oraz powszechna armia terytorialna (wojska Obrony Terytorialnej). Możliwość utworzenia i wykorzystania wspólnie z wojskami operacyjnymi masowej terytorialnej formacji zbrojnej, jaką jest Obrona Terytorialna, oraz możliwość wykorzystania pozamilitarnych ogniw obronnych i całego społeczeństwa dla wsparcia powszechnej obrony terytorium powinno być zatem podstawą skutecznej strategii obronnej naszego państwa, podobnie jak ma to miejsce w innych krajach demokratycznych. Jest to niewątpliwie najważniejsze i najpilniejsze wyzwanie w tworzeniu bezpieczeństwa Polski determinujące odstraszenie, a w przypadku ataku przeciwstawienie się agresji przeważających (i to nawet znacznie) wojsk potencjalnego przeciwnika. Potwierdzają to doświadczenia bojowe z Wietnamu, Czeczeni czy Afganistanu.

Niezbędność wojsk Obrony Terytorialnej tłumaczy się także tym, że zmienił się charakter współczesnej wojny, która obejmuje nie tylko konfrontację zbrojną przeciwstawnych armii, ale wiele różnorodnych wrogich działań prowadzonych na obszarze całego państwa, a skierowanych przeciwko gospodarce czy społeczeństwu. Dlatego tak ważna jest gotowość i poświęcenie obywateli do obrony swojego miasta czy domu. Ponadto w ostatnich latach zmieniło się znacznie środowisko bezpieczeństwa, w którym oprócz typowych zagrożeń militarnych coraz powszechniej występują zagrożenia o charakterze niemilitarnym, jak np.: przestępczość zorganizowana, awarie techniczne czy klęski żywiołowe.

Zakłada się, że celem strategicznym OT powinno być *powszechne wojskowe przygotowanie i wykorzystanie zasobów ludzkich, materiałowych i przestrzeni lądowej do prowadzenia ochrony i obrony miejscowej na całym terytorium Polski dla zapewnienia skutecznego odstraszenia, ochrony i obrony przed agresją i atakami grup terrorystycznych, a także niezwłocznego i skutecznego wsparcia Władz i społeczeństwa w ratowaniu i zabezpieczeniu ludzi, mienia i środowiska w sytuacjach klęsk żywiołowych, katastrof technicznych i innych nieszczęść i potrzeb* [Marczak, Jakubczak 2014, 74].

Przewiduje się, że formowane obecnie jednostki Obrony Terytorialnej będą realizowały spektrum zadań, zarówno w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Istotą formacji tego typu, jest „lokalne realizowanie zadań”, czyli działa-

nie na obszarach, związanym z rodzinnym miejscem pochodzenia i zamieszkania. Czynniki te zdecydowanie podnosi wartość bojową pododdziałów tego typu. Wykorzystywane będą zarówno do działań militarnych, jak i tych o charakterze niemilitarnym.

W ramach pierwszej grupy zadań wojska Obrony Terytorialnej będą wspierać wojska operacyjne stwarzając im warunki do ich rozwinięcia i prowadzenia działań. Mogą też realizować samodzielne działania, szczególnie w obszarze tyłowym, polegające np. na przygotowaniu do obrony newralgicznych rejonów, czy ochronie ważnych obiektów infrastruktury strategicznej, jak np.: lotniska, porty, bazy morskie, rafinerie, zakłady przemysłu chemicznego, urzędy administracji państwowej, obiekty wojskowe, obiekty energetyczne lub hydrotechniczne itp. Pozwoli to znacznie odciążyć wojska operacyjne. Inne zadania to zwalczanie przeciwnika znajdującego się w głębi naszego terytorium (desanty, grupy dywersyjne, grupy zbrojnego podziemia), likwidacja skutków uderzeń nieprzyjaciela czy kontrola ruchu drogowego. Walory bojowe jednostek obrony terytorialnej wynikające z lekkiego sprzętu i znajomości terenu zapewniają także możliwość prowadzenia działań nieregularnych na terenach zajętych przez przeciwnika. Rodzaj zadań bojowych zależy więc od tego, czy będą one realizowane w obszarach narażonych na bezpośrednią agresję, czy w głębi kraju. Należy jednak zaznaczyć, że w odróżnieniu od wojsk operacyjnych, które posiadają dużą mobilność i odporność na uderzenia, wojskami Obrony Terytorialnej nie powinno się manewrować nie tylko w skali strategicznej, ale nawet operacyjnej. Muszą być one zawczasu przygotowane do realizacji konkretnych zadań na obszarze całego naszego kraju. Szczególnie skuteczne i wskazane jest wykorzystanie ich do działań w terenach zurbanizowanych oraz ze znacznym stopniem zalesienia i zadrzewienia. Te ostatnie występują przede wszystkim we wschodniej części naszego kraju, a więc na kierunku największego obecnie zagrożenia militarnego, jakim jest agresja Rosji. W takich warunkach jednostki Obrony Terytorialnej wykorzystując znajomość i walory terenu, jego obronne przygotowanie zrealizowane zawczasu oraz przychyłność lokalnych społeczności są w stanie prowadzić przez długi okres skuteczną walkę, nawet z liczniejszym i lepiej wyposażonym przeciwnikiem. Należy również podkreślić, że

dodatkową motywacją do działań z pełnym poświęceniem jest świadomość obrony rodzinnych stron, czyli tzw. „ojcowizny”.

Drugi obszar zadań tzw. niemilitarnych może polegać głównie na wsparciu władz cywilnych i społeczeństwa w akcjach ratowniczych, humanitarnych i porządkowych. Szczególnie istotna jest ochrona i wsparcie ludności cywilnej w różnych sytuacjach kryzysowych spowodowanych klęskami żywiołowymi czy awariami technicznymi. Formacje Obrony Terytorialnej mogą pomagać w ewakuacji zagrożonych osób i mienia, zapobiegać kradzieżom pozostawionego dobytku, budować zapory i umocnienia, zaopatrywać ludność w środki niezbędne do przeżycia, czy udzielać pierwszej pomocy.

Formacje Obrony Terytorialnej mogą być także wykorzystywane do promocji postaw patriotycznych i wychowania obywatelskiego, przez co będą stanowić czynnik spajający lokalne społeczności.

Rodzaje zadań przewidywanych dla Obrony Terytorialnej wskazują, że nie musi to być formacja zbyt liczna w czasie pokoju, ale za to powinna charakteryzować wysokim poziomem gotowości, dyscypliną i odpowiednim stanem moralnym żołnierzy. W ramach wykonywanych zadań jednostki Obrony Terytorialnej będą ściśle współdziałać i współpracować z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnym układem obronnym (województwami, organami samorządowymi, instytucjami bezpieczeństwa, organizacjami paramilitarnymi) oraz ze społeczeństwem. Przykłady państw skandynawskich i innych przekonują, że formacje te mogą osiągać gotowość do działań w krótkim czasie wynoszącym do kilku godzin, a poza tym występują niemal na całym terytorium państwa, szczególnie tam, gdzie są określone potrzeby wojsk operacyjnych i innych elementów systemu obrony państwa [Jakubczak 2002-2014, 226].

Walor wojsk Obrony Terytorialnej to także niskie koszty ich utrzymania i szkolenia. Ocenia się, że są one o wielokrotnie mniejsze niż jednostek operacyjnych wyposażonych w ciężki sprzęt bojowy, taki jak: czołgi, BWP czy artylerię³. Ze względu na to, że żołnierze powoływani są tylko na okres szkolenia lub w razie zagrożenia, cały system Obrony Terytorialnej nie wymaga znacznych wydatków pieniężnych. Ponadto podczas realnych działań forma-

³ W państwach Europy Zachodniej należących do NATO przyjmuje się, że struktury pododdziałów wojsk terytorialnych są 14 razy mniej kosztowne od równorzędnych struktur wojsk operacyjnych, przy porównywalnych zadaniach obronnych [Jakubczak, Marczak 1998, 80].

cje te mogą wykorzystywać zasoby miejscowe, takie jak np. środki transportowe czy zaopatrzenie.

Trzeba jednak zaznaczyć, że idea odbudowy systemu Obrony Terytorialnej ma także przeciwników. Sceptycy jako główny argument podają tezę, że realną siłę bojową stanowić może tylko armia zawodowa, która jest nie tylko dobrze wyszkolona, ale także uzbrojona w ciężki sprzęt bojowy. Dlatego główny wysiłek państwa powinien być skupiony na jej ewentualnej rozbudowie o nowe jednostki operacyjne. W ocenie niektórych specjalistów utworzenie stosunkowo nielicznej, słabo wyszkolonej i wyposażonej w lekkie uzbrojenie formacji, jaką jest Obrona Terytorialna, nie tylko nie wpłynie znacząco na wynik ewentualnych działań obronnych, ale doprowadzi do wielu niepotrzebnych strat fizycznych wśród żołnierzy-ochotników, a dodatkowo wśród ludności cywilnej czy infrastruktury na obszarze prowadzenia działań bojowych. Dlatego Obrona Terytorialna, kojarzona bardziej z „partyzantką” a nie regularnym wojskiem, nie powinna być samodzielnym rodzajem sił zbrojnych, a pełnić jedynie funkcje uzupełniające dla działań wojsk operacyjnych. W związku z tym, na czas wojny brygady Obrony Terytorialnej powinny podlegać dowództwu dywizji, a bataliony tej formacji zostać podporządkowane brygadam wojsk operacyjnych.

Negatywnie można ocenić także planowaną strukturę i dyslokację wojsk Obrony Terytorialnej. Powoduje ona duże rozproszenie pododdziałów (364 kompanie rozlokowane w powiatach), co utrudni nie tylko ich szkolenie, ale przede wszystkim dowodzenie w czasie realnych działań w ramach większych komponentów, np. batalion czy brygada. Należy zatem sądzić, że lepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie samodzielných brygad, jako zwartych oddziałów funkcjonujących w czasie pokoju, ale dyslokowanych w możliwie jednym garnizonie. Podstawową strukturą organizacyjną (modułem) powinny być trzy lub cztery bataliony Obrony Terytorialnej, wchodzące organizacyjnie w skład brygady i liczące po ok. 600 żołnierzy. Nie ma potrzeby, aby brygady Obrony Terytorialnej były utworzone we wszystkich 16 województwach, a jedynie w tych, w których istnieją największe zagrożenia militarne, czy poważne zagrożenia niemilitarne. W brygadach powinni pełnić służbę żołnierze z ochotniczego poboru przez okres 12. miesięcy, co zapewni właściwy poziom ich wyszkolenia wojskowego. Należy przy tym przestrzegać

zasady poboru terytorialnego stosownie do miejsca dyslokacji brygady. Odbycie rocznej służby w formacjach Obrony Terytorialnej powinno być dla chętnych zasadniczym warunkiem kontynuowania dalszej służby, ale już w charakterze żołnierza zawodowego i to nie tylko szeregowego zawodowego, ale także kandydata na oficera kształconego w uczelniach wojskowych. Taką możliwość należy stworzyć dla nie więcej niż 25% najlepszych i najwartościowszych żołnierzy. Pozostali żołnierze (ok. 75%) po odbyciu rocznej ochotniczej służby zostaliby przeniesieni do rezerwy i szkoleni w ramach swoich brygad 1-2 razy w roku, w celu utrzymania właściwego poziomu umiejętności żołnierskich i wartości bojowej pododdziałów do których należą. Dzięki temu rozwiązaniu funkcjonowałby jednolity system szkolenia zapewniający właściwe przygotowanie pełnowartościowego żołnierza. Ponadto odtworzony zostałby system tworzenia rezerw mobilizacyjnych, który nie funkcjonuje od 2011 r., tj. od wprowadzenia armii profesjonalnej. Doprowadziło to do sytuacji, że zasoby rezerw osobowych co roku ulegają znacznemu zmniejszeniu, co spowoduje całkowite ich wyczerpanie w ciągu najbliższych lat. Dzięki proponowanemu rozwiązaniu, w czasie zagrożenia wojennego byłaby możliwość stworzenia 1-2 nowoformowanych brygad Obrony Terytorialnej na bazie każdej brygady istniejącej w czasie pokoju, a ponadto formowania nowych jednostek wojsk operacyjnych czy uzupełniania ich strat.

Kolejny argument jest związany z dużymi kosztami nie tyle utrzymania, co utworzenia tej formacji praktycznie od podstaw, bowiem system Obrony Terytorialnej w Polsce nie istnieje. Brakuje szczególnie tzw. infrastruktury koszarowej i szkoleniowej, jak np.: obiektów koszarowych, strzelnic czy magazynów. Na ich budowę trzeba przez kilka najbliższych lat wyasygnować ogromne środki z budżetu MON. Istnieje zatem realna obawa, że zahamuje to rozwój wojsk operacyjnych, które niewątpliwie otrzymają znacznie mniej środków na modernizację techniczną, szkolenie czy tworzenie nowych jednostek bojowych.

Formowaniu wojsk Obrony Terytorialnej mogą przeszkodzić także braki kadrowe, szczególnie wśród oficerów. Plany pozyskania oficerów z rezerwy, bez odpowiednich zachęt finansowych, mogą zakończyć się niepowodzeniem. Z kolei przeniesienie wartościowego personelu dowódczego z jedno-

stek operacyjnych doprowadzi do tzw. „drenażu kadr” i w efekcie negatywnie wpłynie na ich zdolność bojową.

PODSUMOWANIE

Z przedstawionych treści wynika, że formacje Obrony Terytorialnej właściwie ulokowane w składzie sił zbrojnych mogą stanowić ważny komponent systemu bezpieczeństwa narodowego. Przykład postępowania z tą formacją w naszym państwie na przestrzeni ostatnich 20-30 lat wskazuje, jak łatwo likwiduje się dobrze funkcjonującą strukturę nieprzemyślaną decyzją polityków, przy wtórze dyspozycyjnych generałów, a jak wielkim trudem i kosztem trzeba ją odtwarzać od podstaw. Niestety także obecna koncepcja Obrony Terytorialnej opiera się przede wszystkim o omnipotencję kompetencyjną, osobiste ambicje i absolutną pewność o jej słuszności jednego, czy kilku decydentów. Przekonanie do tych formacji obywateli naszego państwa wydaje się przesadzone, z uwagi na ich koegzystencję z lokalną społecznością, szczególnie samorządami oraz niewątpliwie korzyści, głównie dla mieszkańców biedniejszych regionów. Dlatego można zauważyć nie tylko akceptację społeczną dla tej inicjatywy, ale także wzrost zainteresowania ze strony władz lokalnych, a także środowisk młodzieży. Jednakże odtworzenie tego rodzaju formacji powinno odbywać się bez pośpiechu, jaki obecnie obserwujemy. Zgodnie z zasadami sprawnego zarządzania warto poprzedzić ostateczną decyzję gruntownymi analizami i ocenami prowadzonymi w gronie ekspertów. Wskazane są także symulacje oraz gry decyzyjne o charakterze strategicznym, z udziałem doświadczonych oficerów i naukowców, w tym szczególnie znawców problematyki Obrony Terytorialnej w kraju i na świecie. Tylko wówczas możliwe jest stworzenie ostatecznego kształtu formacji, która będzie odgrywać znaczącą rolę w czasie pokoju, kryzysu i wojny, a nie generować niepotrzebne koszty i tym samym pochłaniać pieniądze podatników, nie przynosząc żadnych wymiernych korzyści. Dlatego troska o doskonalenie tego niewątpliwie istotnego komponentu naszego systemu bezpieczeństwa musi nadal znajdować się w centrum uwagi władz państwowych, ale także ośrodków analitycznych, naukowych i dydaktycznych.

SPIS LITERATURY

Balcerowicz B., *Obronność państwa średniego*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1997.

- International Military and Defense Encyclopedia*, Washington 1993.
- Jakubczak R., Gąsiorek K., *Wojska Obrony Terytorialnej – podstawowym komponentem obrony powszechnej państw*, AON, Warszawa 1995.
- Jakubczak R., Marczak J., *Obrona Terytorialna Polski na progu XXI w.*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998.
- Jakubczak R., *Wojska Obrony Terytorialnej*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2002.
- Jakubczak R., *Współczesne wojska Obrony Terytorialnej*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2002-2014.
- Marczak J., Jakubczak R., *Raport strategiczny: Siły Zbrojne RP w drugiej dekadzie XXI wieku. Koncepcja strategiczna Obrony Terytorialnej RP*, AON, Warszawa 2014.
- Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1995.
- Pindel K., *Obrona Terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 1995.
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2008.
- Obrona terytorialna <http://forsal.pl/artykuly/927184,obrona-terytorialna-tak-bedzie-wygladac-nowy-rodzaj-wojsk-w-polsce.html?gclid=CJLcoKC8ocwCFclAcwodkskHSQ>
- Piąty rodzaj sił zbrojnych do końca roku. "Wzorce brytyjskie i amerykańskie, (dostęp: 25.04.2016), dostępny w World Wide Web: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wojska-obrony-terytorialnej-jak-maja-wygladac-i-za-co-powstana,611893.html>
- M. Schwarzgruber, Obrona terytorialna to nie będzie zabawa w służbę wojskową, wywiad z płk. K. Gajem, (dostęp: 25.04.2016), dostępny w World Wide Web: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/18942?t=Obrona-terytorialna-to-nie-bedzie-zabawa-w-sluzbe-wojskowa>